

Gdańsk, Warszawa, Kraków 11.11.11

Zbigniew Ziobro
Jacek Kurski
Tadeusz Cymański

Pan
Jarosław Kaczyński
Prezes Prawa i Sprawiedliwości
Warszawa, ul. Nowogrodzka 84/86

Szanowny Panie Prezesie,

Dziś mija 7 dni od wykluczenia nas na wniosek Pana Prezesa z Prawa i Sprawiedliwości. Decyzja ta prowadzi do podziału polskiej prawicy. Pomimo kończącego się terminu na odwołanie od tej decyzji wciąż nie otrzymaliśmy ani jej treści ani tym bardziej uzasadnienia. Nie mamy zatem możliwości odniesienia się do konkretnych zarzutów. Nie powinno nas to dziwić zważywszy, że w publicznych wypowiedziach najbliżsi współpracownicy Pana prezesa, jak choćby szef KPPiS czy rzecznik partii w nonszalanckim tonie wskazywali na bezcelowość składania przez nas odwołań, które i tak nie zostanie uwzględnione. Publiczne ferowanie wyroków potwierdza niestety diagnozę o braku demokratycznych standardów w Prawie i Sprawiedliwości, jak prawo do obrony i każe nam, nie bez smutku, wątpić w bezstronność Sądu Koleżeńskiego. Decydujący głos w tej, jak i innych sprawach w PiS ma Pan Prezes. Obok odwołania formalnego do Sądu - do Pana zatem kierujemy odwołanie realne.

Pańska decyzja dzieli polską prawicę. Prawicę, która pod pańskim przywództwem przegrała 6. wybory z rządu. Nie wszystkie przegrane da się wytłumaczyć tylko przewagą konkurencji czy wrogością mediów. Wiele wyborów przegraliśmy na własne życzenie, w następstwie popełnionych kardynalnych błędów. Kolejne zwycięstwo PO sprawiło, że nasz kraj znalazł się w dramatycznej sytuacji. Platforma po czterech latach psucia państwa i niespełnienia obietnic uzyskała społeczny mandat do czynienia tego przez kolejne cztery. Może teraz zadłużać kraj w nieskończoność, dobierać się do naszych emerytur, podnosić podatki, prywatyzować służbę zdrowia, kontynuować zapaść kolei, likwidować pocztę, sprzedawać srebra rodowe jak np. Lotos, zagrozić lasom państwowym, pogrążyć młodzież bezrobociem i brakiem perspektyw, rodziny drożyzną i brakiem kredytu na [mieszkania](#), pogłębiać skalę ubóstwa i wykluczenia. PO może bezkarnie zaniedbywać nasze interesy w Europie jak wyższe dopłaty dla rolników, gaz łupkowy czy zmiana pakietu klimatycznego. Może obniżać kulturę demokratyczną i używać siły państwa i mediów do rozprawy z opozycją.

Pan Prezes i pańskie otoczenie twierdzą, że wynik jest dobry i że na dobrą sprawę nic się nie stało. Powstaje nieodparte wrażenie, że skoro przegraliśmy drugie, trzecie, czwarte, piąte i szóste wybory z rządu, to przecież nic się nie stanie jeśli przegramy siódme, ósme, dziewiąte i dziesiąte.

My uważamy inaczej. Polska prawica nie może już więcej przegrywać. Podtrzymujemy wszystkie swoje tezy o przyczynach porażek PiS i kierunkach jego naprawy. Wbrew zapewnieniom Pana Prezesa nigdy po przegranych wyborach nie było w PiS poważnej debaty o błędach i koniecznych zmianach. Tak Pan, jak i my doskonale o tym wiemy. Również i po tych wyborach debata na komitecie politycznym sprowadziła się do ustawionych ataków na nas za to, że w kampanii intensywnie wspieraliśmy w całym kraju kandydatów PiS i do zakłęb, że wynik jest przecież całkiem dobry.

Przykre, że zamiast podjąć poważną debatę o naprawie PiS, o tym co zrobić, żeby Prawo i Sprawiedliwość stało się formacją silniejszą, lepiej zorganizowaną, zdolną pomimo zewnętrznych ograniczeń wygrywać wybory - wyrzuca Pan z partii zasłużonych dla niej ludzi. Przykre, że zamiast na pracy nad poprawą działania partii i zapewnieniu zwycięstwa polskiej prawicy - koncentruje się Pan Prezes na tym by Pańska osobista władza nad partią nie doznała najmniejszego uszczerbku, mimo, że nic jej nigdy ani faktycznie ani formalnie nie zagrażało. Przykre, że wobec powagi sytuacji, kiedy można jeszcze było uniknąć kryzysu, odmówił Pan osobistego spotkania z wiceprezesem Zbigniewem Ziobro, co może niestety nasuwać wątpliwości co do rzeczywistej woli z Pana strony znalezienia kompromisu i porozumienia na prawicy.

Mimo wszystko raz jeszcze zwracamy się do Pana, jako jedynej realnej instancji zdolnej odwrócić bieg wydarzeń z prośbą, by wycofał się Pan ze swojej błędnej decyzji o naszym wyrzuceniu, którą wywołuje Pan podział polskiej prawicy. Liczymy na przywrócenie całej naszej trójce członkostwa w Prawie i Sprawiedliwości. Zwracamy się do Pana Prezesa z prośbą, by nie blokował Pan koniecznych zmian służących wzmocnieniu i usprawnieniu Prawa i Sprawiedliwości, tak by wreszcie zaczęło wygrywać wybory. Oczekujemy od pana Prezesa przychylności w sprawie możliwie szybkiego wyznaczenia daty Kongresu Statutowo-Programowego, na którym nasza partia dokona analizy porażek i przeprowadzi zmiany otwierające drogę do upragnionego zwycięstwa.

Dobrą okazją do ogłoszenia przez Pana decyzji, które przywrócą wyborcom prawicy wiarę i nadzieję na zwycięstwo jest zbliżająca się Rada Polityczna. Wobec nieprawomocności decyzji o naszym wykluczeniu czując się nadal, podobnie jak blisko 20 parlamentarzystów Klubu Solidarna Polska, którzy stanęli w naszej obronie - członkami Prawa i Sprawiedliwości, wszyscy mamy zamiar stawić się na najbliższym posiedzeniu Rady Politycznej. Wierzymy, że jest Pan gotowy otworzyć się na wiarygodne działania na rzecz koniecznych zmian w partii. Zmian, dzięki którym polska prawica dotrze do serc i umysłów Polaków i zacznie wreszcie wygrywać.

Raz jeszcze liczymy, że Pan Prezes wycofa się z decyzji burzących jedność i dzielących polską prawicę.

Zbigniew Ziobro
Jacek Kurski
Tadeusz Cymański

